

Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile

Niecierpliwi uczniowie tuż przed wniebowstąpieniem Pana Jezusa chcieli jeszcze od Niego wydusić cokolwiek na temat przyszłości. Pytanie: *Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?* Świadczy o tym, że absolutnie nic nie pojęli z tego, czego Chrystus ich nauczał i co zapowiadał.



Jest w nas, ludziach, taka niecierpliwa chęć poznania i rozumienia rzeczywistości, która wcale nie liczy się z planami Bożymi. Jak łatwo kojarzymy różne przepowiednie, spadające obrazy, latające talerze, i inne tego typu zjawiska, bez oglądania się w stronę tego, co zostało zawarte w Bożym objawieniu. Pan Jezus mówi stanowczo: *Nie nasza to rzecz znać czasy i chwile.* Chcielibyśmy zawładnąć rzeczywistością odrywając ją zupełnie od Bożych zamiarów. W istocie dążymy do tego, może podświadomie, by całą rzeczywistość ułożyć *po swojemu*. Tak ją sobie poukładają na własną modłę, tak ją sobie poustawiają, by tylko pasowała do naszej własnej wizji świata. A własne zbawienie mylnie kojarzymy z chwilową pomyślnością, bo coś nam się udało, coś nam się upiekło, a mogło być gorzej, czegoś dało się uniknąć, i lekarz wykluczył najgorsze. Chciałoby się zapytać, a gdzie w tym wszystkim jest Bóg. Dlaczego Boga kojarzymy z różnymi namiastkami zbawienia, namiastkami istnienia, które zaledwie są małymi pociechami, których smak niewiele się różni od smaku nawet najśłodsze cukierka w ustach, który trwa przez chwilę. Pan Jezus mówi: *Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc. On wszystkiego was nauczy.* Chrześcijanin to nie jest kursant, który zdobywa przyśpieszoną wiedzę w szkole tego świata. Chrześcijanin jest uczniem w szkole niezwykłego Mistrza, który zna przyszłość i

wieczność, a przede wszystkim zna życie, takie, jakie jest naprawdę. Chrześcijanin jest w najlepszej z możliwych szkół, jest w szkole Ducha Świętego. Jest to szkoła życia z Bogiem. Szkoła wyjątkowa, bo to nie my do niej chodzimy, ale to ona przychodzi do nas, codziennie; w różnych natchnieniach, w modlitwie, w doświadczeniu zdrowia i choroby, w wyczerpującej pracy i w bezrobociu. W życiu, które się układa, i w życiu, które niesie ze sobą niespodzianki, nie zawsze miłe. Często słyszymy, że szkoła, do której chodzimy, nie przygotowuje do życia. Duch Święty, którego Pan Jezus posyła do nas, to szkoła, która przychodzi do nas; w niej się uczymy życia, według Bożych zamiarów. Trzeba więc często wzywać Ducha Świętego; *Przyjdź, o Duchu Święty. Światłości najświętsza, serc wierzących wnętrza, poddaj Twej potędze.* Duch Święty, tu na ziemi, jest najlepszą szkołą dla tych, którzy starają się poznać i zrozumieć życie, jakie Bóg przygotował ludziom, tęskniącym za niebem.

[prob.]